

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereńskie Badania" są rozbieżaniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Że Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Że gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Że nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Że teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Że nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$1.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienie i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, 59—Croix, France.

Bi-monthly STRAŻ:— Published at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: \$1.00 a year; 20c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

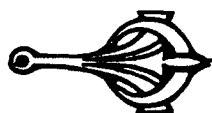
o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

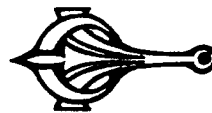
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA

ROK LIV

STYCZEŃ - LUTY — (JAN. - FEB.), 1975

Nr. 1

“Lekki Ucisk Tutaj” - “Chwała w Przyszłości”

“Gdy zewsząd uciśnieni bywamy, ale nie bywamy potłoczeni; powątpiewamy, ale nie zwątpiamy; prześladowanie cierpimy, ale nie bywamy opuszczeni; bywamy porzuceni ale nie ginimy; zawsze umartwienia Pana Jezusowe na ciele nosimy, aby i żywot Jezusowy był objawiony w śmiertelnym ciele naszym.” 3 Kor. 4:8-10.

APOSTOŁ Paweł przemawia tutaj do Kościoła w Koryncie a w szerszym znaczeniu przemawia do całego Kościoła wieku Ewangelii. On widocznie opisuje w pewnym stopniu doświadczenia tak swoje własne jak i tych, którzy razem z nim byli zajęci misyjną pracą. Apostoł Paweł podróżował z miejsca na miejsce, lecz nie tak, jak obecnie to czynią tak zwani bracia pielgrzymi, ponieważ czasem Paweł spędził cały rok, a niekiedy więcej niż rok w jednym mieście. Podróżował szczególnie do tych miejsc, gdzie inni misjonarze Pańscy nie byli, głosząc poselstwo Żydom i wszystkim którzykolwiek objawiali, iż mają uszy ku słuchaniu. W tych podróżach brał z sobą pomocników. Możemy przeto wnioskować, iż słowa jego odnoszą się nie tylko do Apostołów (bo on był jedynym Apostołem w tym gronie), lecz także do tych, co z nim byli i że ten List jak i wszystkie natchnione pisma były zamierzone przez Pana, aby był objaśnieniem i korzyścią dla wszystkich świętych w ciągu chrześcijańskiego okresu.

Pomocniki Apostoła byli zazwyczaj sługami Pańskimi, jakimi są wszystkie dzieci Boże w miarę jak wykonują posługi Jego Słowa. Więc, Jego słowa odnoszą się do wszystkich, którzy są angażowani w służbie Bożej. W tym Liście on wykazuje, iż są pewne różnice w świadczeniach usługach. — “Kto skąpo sieje, skąpo też żąć będzie; a kto obficie sieje, obficie też żąć będzie,” — a także różnice w doświadczeniach pomiędzy różnymi członkami ciała Chrystusowego. Mówi on, iż niektórzy

z nich byli przedmiotem prześladowań, i że inni mieli udział w tych prześladowaniach, przez cierpienie, z tymi których prześladowano, wykazując, iż Pan uznaje i ocenia podobne współuczestniczenie, z tymi, którzy są w utrapieniu.

Ta myśl jest wykazana także w liście Św. Pawła do Żydów. (Roz. 10:32-34) Jeżeli ci, którzy nie są aktywnymi w służbie a starają się czynić wiernie wszystko co ich ręce znajdują do czynienia, to Pan tak samo ocenia ich jak i tych którzy dlatego, iż mają większe zdolności, fizycznej siły, są zdolni więcej zdziałać — każdy wykonując pracę Pańską według możliwości swojej.

Apostoł mówił o sobie i o swoich twarzyszach, a również o wszystkich pracujących wiernie w służbie Mistrza, “Zewsząd bywamy uciśnieni.” Jest wiele ucisków, które są zwykłymi całej rodzinie ludzkiej — brak pracy, choroby, śmierć, ubóstwo, itd. Są rolnicze uciski, które przychodzą na świat; i niezawodnie, Apostoł Paweł i jego towarzysze również podlegali tym utrapieniom. Dla wielu te próby życia przynoszą zmartwienia. Lecz podczas gdy Św Paweł i ci z nim mieli swoje dolegliwości i trudności, swoje prześladowania i próby, oni mieli także znajomość prawdy i wspierającą łaskę Bożą. Jako żołnierze Chrystusowi byli zaciągnięci do armii Króla Królów. Oni nie byli potłoczeni przez uciśnienia, lecz ufali Pańskim kosztownym obietnicom, iż wszystko to będzie pomagać im ku dobremu.

“JAKIM ON BYŁ, TAKIMI I MY JESTEŚMY NA TYM ŚWIECIE.”

A więc nie powinniśmy dozwolić aby trudności życiowe potłoczyły nas jak potłaczają innych ludzi. My mamy coś, czego inni nie mają — Pańskie zapewnienie, iż wszystko co się nam wydarzy, wyjdzie nam na błogosławieństwo, jeżeli będziemy wiernymi Bogu. To czyni nas zdolnymi do radowania się w ucis-

kach, jeżeli tylko prawdziwie wierzymy w tę obietnicę naszego Ojca. Są jeszcze innego rodzaju uciski, które przychodzą na lud Boży, ale nie przychodzą na świat. Świat jest mniej lub więcej w przeciwności z tymi, którzy są czynnymi w publicznym głoszeniu Prawdy, i z tymi, którzy mają z nimi społeczność. Jest to walka pomiędzy dobrem a złem, światłością a ciemnością. Świat będąc skrzepowany ciemnością jest wrogo nastawiony do światłości, nienawidzi ją, i jest często skłonny dokuczać tym, którzy są Pańskimi przedstawicielami w tej szczególnej służbie.

Kiedy niekiedy, znajdujemy światowych ludzi, którzy są dobrego serca i życzliwych intencji i którzy pragną pomagać w dobrej pracy; lecz to są wyjątki. Najsilniejsza opozycja, jednak, przychodzi na nas, tak jak spotykało naszego Mistrza, od tych którzy mienia się być naszymi braćmi, aczkolwiek wielu z nich są tylko nominalnie takimi. Mamy też walczącego przeciwko nam onego wielkiego nieprzyjaciela. Jest prawdą, że cały świat ma opozycję tego złościka, lecz jest on szczególnie czynny przeciwko tym, którzy są zaangażowani w publicznej służbie Bożej. Szatan zdaje się przywodzić na nich szczególne pokusy, i nie jest dziwnym, że ci są szczególnymi przedmiotami jego złości i podstępów. Lecz ci, którzy w ten sposób służą Bogu, otrzymują od Niego specjalne błogosławieństwa i dodatkową ochronę. Więc podczas gdy możemy być pewnymi, iż ci, którzy występują publicznie mają więcej ucisków od onego przeciwnika, oni także otrzymują więcej łask od Boga do sprostania im.

NASZA ŚMIERĆ DROGĄ DO ŻYWOTA

“Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie podajemy się zwątpieniu, mówi Św. Paweł. (tłum. B.T.) Apostoł i jego grono nie byli jedynymi którym brakowało pewności co właściwie mieli czynić. Cały świat był w powątpiewaniu, (czyli w zakłopotaniu) a szczególnie jest takim i dziś. Ta ogólna niepokojąca niepewność dzisiejszych czasów, zdaje się w znacznej mierze jest wynikiem osłabienia w skutek nerw-wstrząsających doświadczeń obecnych czasów. Gdyby ludzie wiedzieli jak mają postąpić w swoich interesach, w swych domach i wogóle we wszystkich sprawach, to nie byłoby tak pełni powątpiewań i obaw. Żaden nie jest dosyć mądry, aby mógł sobie radzić bez jakiegokolwiek zakłopotania; a obecne warunki w świecie powodują wiele utrapień, oraz trwóźliwości co do przyszłości. Ci, którzy są zajęci w pracy Pańskiej ma-

ją pewne zakłopotania. Lecz ta niespokojność lub niepewność ludu Bożego nie powinno nigdy posunąć się do granic desperacji. Ludzie światowi, utraciwszy pracę i znajdujących się w różnych trudnościach, popadają w przygnębienie. Często słyszymy o samobójstwach. Rze- czy bardzo ciemno przedstawiają się ludziom, którzy odbierają sobie życie.

Może jeszcze być prawdą względem ludu Bożego, że wszystko będzie przedstawiać się bardzo ponuro; lecz oni nie rozpaczają, ani nie popadną w zwątpienie cokolwiek by na ich miało przyjść, bo Pan powiedział, że nie zaniecha nas ani nie opuści. Ta łaskawa obietnica powinna dać nam nadzieję pewną i niewzruszoną. Nasza kotwica nadziei powinna utrzymać nas. Przeto, nasze położenie wiele różni się od położenia ludzi światowych. Oni nie mają żadnej silnej kotwicy, żadnych kosztownych obietnic, któreby ich podtrzymywały. My wiemy, iż chociażby najgorsze rzeczy przyszły, chćbyśmy nawet umarli z głodu, nasza nadzieja leży poza zasłoną, poza śmiercią. Dlatego święci Boży zapatrywują się na śmierć jako na bramę, przez którą wejdą do zupełności żywota, do zrealizowania wszystkich naszych nadziei i radości. Jeżeli przeto, weszło się w stan zwątpienia lub desperacji, dowodziłoby, to, iż kotwica zerwała się— została odcięta. Ktokolwiek zauważyłby, iż zaczyna powątpiewać i tracić wiarę, powinien natychmiast szukać rady w Słowie Bożym i od braci silnych w wierze, i udawać się często do Pana z gorącą modlitwą, z tym przekonaniem, że jeżeli wiara zostanie przywrócona, zwątpienie odejdzie.

“NIGDY CIĘ NIE OPUSZCZĘ”

Prześladowanie cierpimy, ale nie bywami opuszczeni.” Są pewnego rodzaju prześladowania, które przychodzą i na tych, którzy są w świecie. Czasem sąsiedzi mają jakąś urazę przeciwko nim i w taki sposób są mniej lub więcej prześladowani. Lecz ci ludzie nie mają skutecznych sposobów do traktowania takiej sprawy i nie takiego coby ich pocieszyło. Czasem odpłacają się pięknem za nadobne. Lecz w sprawie dzieci Bożych jest całkiem inaczej. Gdy czujemy, iż sprawiedliwość wymaga odwetu, wtenczas powinniśmy pamiętać, że nie naszą rzeczą jest wziąć odwet, oddawać złem za złe. Bóg powiedział, że mamy pozostawić wszystkie sprawy w Jego rękach. “Mnie pomsta, ja oddam, mówi Pan.” On powiedział, że mamy uciekać przed prześladowaniem; zatem, nie potrzebujemy potępiać tych, co uciekają,

jakoby źle postąpili. Mamy powiedziane przez Mistrza, "Gdy będą was prześladować w jednym mieście, uciekajcie do drugiego." Więc jeżeli dziecko Boże jest prześladowane w jednym sąsiedztwie i może dostać się do innego, byłoby lepiej tam udać się.

Lecz chociaż lud Boży cierpi prześladowanie dla sprawiedliwości, jednak nie bywa opuszczony. Świat i ci posiadający ducha świętego, mogą ich trapić i zaczepiać, lecz Pan ich nie opuści. Jednakowoż, gdy nas prześladowają, powinniśmy stawić sobie pytanie: "Czy te opozycje i prześladowania przychodzą na mnie z powodu mej wierności Panu, czy dlatego, że jest coś w moim usposobieniu co powoduje je? Jeżeli to ostatnie, powinniśmy pilnie starać się naprawić naszą wadę. Jeżeli, z drugiej strony, przy pilnym badaniu samych siebie i naszego postępowania, znajdujemy iż uczyniliśmy wszystko jak najlepiej, i że prześladowania przychodzą na nas z tej przyczyny, wtenczas mamy radować się z tych prześladowań.

"Bywamy porzuceni, ale nie giniemy." To wyrażenie pokazuje, iż podczas gdy Apostoł i jego towarzysze nie doświadczyli zwątpienia, nie czuli się opuszczeni, oni jednak czasami odczuwali depresję duchową. To przygnębienie ducha, uczucie osamotnienia jest rzeczą naturalną rodzajowi ludzkiemu pod nieprzyjawnymi warunkami panującymi na świecie. Ciężar tego przygnębienia może się spotęgować do pewnego stopnia jeżeli stan zdrowia jest słaby. Ludzie, którzy są słabi albo cierpiący fizycznie, są bardziej skłonni odczuwać umysłową presję lub kłopoty. Chrześcijanin jednak ma to wszystko zwalczać, bo wiemy, że nasze utrapienia i niedomagania pochodzą z zewnątrz a nie od Pana, z wyjątkiem w znaczeniu, że On dozwala na nie dla naszego rozwoju, dla doświadczenia potrzebnego do przyszłej pracy w Królestwie. Mamy przeto być mężnymi. Jeśli Pan dozwala byśmy mieli utrapienia, mamy wyrabiać w sobie hart ducha, aby wszelkie trudności wytrwale znosić, i nie pozwolić by one zniszczyły naszą wiarę lub naszą radość, lub lojalność ducha Temu, któremu ślubowaliśmy wierność.

Mamy pogodzić się z czymkolwiek Ojciec Niebieski na nas dopuszcza, w pogodnym nastroju i powiedzieć sobie: "To może będzie dobrą nauką dla mnie. Możliwe, iż to uczucie osamotnienia, to uczucie opuszczenia, pomoże mi do większej sympatii dla drugich."

Przeto starajmy się nie dopuścić temu uczuciu przygnębienia przemóc nas i zburzyć naszą wiarę i energię; lecz raczej, mamy spoglądać ku Panu dla otrzymania Jego obiecannej łaski, odwołując się na Jego kosztowne obietnice i wznieść się ponad wszelkie trudności, dążąc wytrwale naprzód.

NASZE PRZYMIERZE OFIARY

"Zawsze umartwienie Pana Jezusowe na ciele naszym nosimy." Apostoł w ten sposób oświadcza, iż lud Boży w miarę na ile on jest wierny w Jego służbie, na tyle posiada podobieństwo swojego Pana w ich służbie, w ich śmierci. Naszego Pana doświadczenie na wąskiej drodze stanowiło trzy i pół roku umierania. On codziennie wydawał Swe życie; był wzorem dla nas jak my powinniśmy wydawać nasze życie. On wydawał swoje życie, nie w służeniu światu, lecz ludowi Bożemu. Chociaż zasługa Jego ofiarowanego życia miała być użyta przez Pana na przywrócenie życia całemu rodzajowi ludzkiemu, On jednak położył je bezpośrednio w służbie dla Izraela.

Lud żydowski był ludem Pana. Nasz Pan spędził Swoje życie, szczególnie z tymi, którzy prawdziwie pragnęli być przyjemnymi Bogu, a znając Jego wolę, bez względu czy oni znajdowali się między bogatymi i wpływowymi czy pomiędzy ubogimi i pokornego serca. Jezus przyjmował celników i grzeszników i dał Swe życie za nich. On wiedział, iż między tymi pokornymi znajdzie większą proporcję prawdziwej pszenicy. Wydawał Swe życie przez całe trzy i pół lat Swej ziemskiej misji, którego to dzieła dokończył na Kalwarii.

Podobnie rzecz się ma ze wszystkim prawdziwym ludem Bożym. Oni uczynili z Bogiem "przymierze przy ofierze." Klasa ta ofiarowała. poświęciła się Jemu na służbę; a jak Jezus. ich Mistrz, położył Swe życie dla dobra drugich w głoszeniu Prawdy, wówczas na czasie, tak i ci mają wydawać swe życie w taki sam sposób, bez względu czy ich służba dla Pana trwałaby trzy i pół lat, dwadzieścia lat lub jakikolwiek okres byłby— aż nadejdzie Ojcowski czas właściwy na ich wyzwolenie. Oni będą w zupełnej harmonii z Panem i z radością będą współuczestniczyć w cierpieniach ich wielkiego Wodza— co jest słusznym, ponieważ przygotowują się na przyszłych członków Jego ciała. Tak więc, ci członkowie zawsze noszą na ciele swoim, umartwienie ich Pana. Umierają każdodziennie, jako On umierał, "wydając swe życie na śmierć dla Jezusa."

“PRZETO WYSŁAWIAJCIE BOGA W CIAŁACH WASZYCH”

Wszystko to jest działalnością nowego stworzenia. Stare stworzenie jest zmuszane do postępowania według woli nowego stworzenia, a zatem umartwianie woli cielesnej jest podstawowym zarysem naszego umierania. Gdy nasze umieranie dokona się, nasze życie wierne złożone w służbie Bożej, to przywiedzie nas do tego stanu gdzie usłyszymy Mistrzowe słowa, “Dobrze, sługo wierny!”

Św. Paweł także mówi, że “żywot Jezusowy” ma być “objawiony w ciele naszym.” Rozumiemy, że On tu odnosi się do ludzkiego ciała. Ciało jest własnością nowego stworzenia. Z ludźmi światowymi rzecz się ma inaczej, nie mają dwóch osobistości, lecz tylko jedno stworzenie. Ta właściwość osobistości stosuje się tylko do tych, którzy zostali spłodzeni z ducha świętego. Stare stworzenie, ciało, cierpi, lecz nowe stworzenie cieszy się, rade być w tej służbie— znasza uciski, dziękując Bogu za nie,

wiedząc, iż one “sprawują nam nader wielkiej wagi wieczną chwałę.”

W ten sposób żywot Jezusa jest objawiony przez nas światu i braciom. Światowi ludzie nie mogą tego zrozumieć. Oni mówią, “Gdybym był na twoim miejscu, w podobnych warunkach, czułbym się nieszczęśliwym. Lecz ty się radujesz!” Więc oni nie mogą tego pojąć. Lecz my posiadamy nowość żywota, czego świat nie może ocenić. Wszyscy, którzy mogą to ocenić, powinni codziennie wzrastać w łasce i umiejętności. Powinniśmy okazywać coraz więcej żywot naszego Pana w naszych charakterach i w naszych ciałach. Tak więc, będziemy objawiali coraz więcej ducha Pańskiego, będziemy więcej czynnymi w pracy Pańskiej, stawając się więcej podobnymi Jezusowi a to wszystko przygotowuje nas do chwały poza zasłoną, gdy nowe stworzenie zostanie uzupełnione, gdy wszystka zacność i chwała nowej natury będzie naszą.

W.T. 5670-1915

POKÓJ CHRYSZTUSOWY

Niniejsza lekcja została opracowana na podstawie cennego tekstu, zawierającego wielką obietnicę naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, dla Jego naśladowców. ..

Na krótko przed zakończeniem swej ziemskiej misji, nasz Pan przekazał swoim uczniom wielki dar. Oto Jego słowa, zapisane w Ew. Św. Jana 14:27: “Pokój zostawuję wam, pokój on mój daję wam; nie jako daję świat, Ja wam daję; niechże się nie trwoży serce wasze, ani się lęka. Zgadzaemy się wszyscy, że Chrystus Pan zawsze życzył swoim uczniom najlepszych rzeczy. Jakiego rodzaju błogosławieństwo zawierają powyższe słowa naszego Zbawiciela? Co to znaczy “pokój zostawuję wam, pokój on mój daję wam”? Słowo “pokój” oznacza równowagę duchową, zadowolenie serca, ufność w Bogu. Nasz Pan, bez wątpienia, posiadał równowagę duchową, którą wielokrotnie zademonstrował w sposób wyraźny.

Pewnego razu, gdy uczniowie płynęli z Nim w łodzi przez morze, powstała wielka burza, a Pan wówczas spał. Uczniowie z przerażeniem obudzili Mistrza wołając: “Panie, ratuj nas, bo ginimy.” Nasz Pan, skinieniem ręki, uciszył wzburzone morze a zarazem, zwracając się do uczniów rzekł do nich: “Przecześnieście bojaźliwi, o mało wierni?— Mat. 6:26. Na-

wet w ową ciemną chwilę, gdy tłumy w Jerozolimie wołały u wrót pałacu Pilata “ukrzyżuj go,” nasz Zbawiciel zachował się spokojnie i nie okazał najmniejszego lęku. Wydarzenie podczas burzy na morzu dowiodło jak mało pokoju było w sercach apostołów. Dlatego Pan życzył im z całego serca, aby prawdziwy pokój mógł zapanować w ich umysłach i w ich życiu.

Dalsze słowa zacytowanego tekstu mówią nam, że pokój jaki daje Chrystus, jest odmienny od pokoju jaki daje świat. Czym się różni pokój Chrystusa od pokoju świata? Najpierw musimy zastanowić się, czy świat cieszył się kiedykolwiek prawdziwym pokojem?

Gdy zwrócimy uwagę na historię ludzkości, stwierdzić musimy, że ludzkość nigdy nie posiadała trwałego i prawdziwego pokoju. Czy świat może dać to czego faktycznie nie posiada? Trwały i wieczny pokój zostanie ustanowiony na podstawach podanych w najstarszej księdze Biblii, traktującej o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości rodzaju ludzkiego. Gdy zwrócimy uwagę na historię ludzkości, stwierdzić musimy, że ludzkość nigdy nie posiadała trwałego i prawdziwego pokoju. Historia ludzkości to jakby jedno pasmo wojen i nieporozumień międzynarodowych. Chrystus

Pan zapewnia, że tylko On może dać prawdziwy pokój. Ten pokój może stać się udziałem tych, którzy przez wiarę przyjmują Chrystusa, jako swojego Wybawiciela i którzy ufają Mu we wszystkich kolejach życia. Jeżeli na drodze wiary spotykają ich różnego rodzaju trudności i przeciwności, wówczas z wiarą przystępują do Chrystusa, który sprawia im odpocznienie i daje ulgę w znoszeniu różnych ciężarów życiowych, — Mat. 11:28-30.

Co jest warunkiem otrzymania i posiadania pokoju Chrystusowego? Pismo święte mówi nam, że musimy mieć ustawiczny kontakt z Bogiem przez modlitwę. Ap. Paweł w Liście do Filipensów 4:6, 7 podaje nam, że winniśmy zawsze w modlitwie zwracać się do Boga z prośbami i dziękowaniem, a wtedy pokój Boży stanie się naszym udziałem. Oto jego słowa: "Nie troszczcie się o żadną rzecz, ale we wszystkim przez modlitwę i prośbę z dziękowaniem żądności wasze niech będą znajome u Boga. A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie."

Jak należy rozumieć "nie troszczcie się o żadną rzecz? Czy apostoł Paweł rozumiał, że naśladowcy Chrystusa nie mają o nic starać się? Wcale nie. Lecz jest wielka różnica pomiędzy staraniem się o niezbędne rzeczy dla naszej egzystencji, a troszczeniem się w sposób kłopotliwy o ten doczesny żywot. Ap. Paweł zaleca nam, abyśmy starając się o ziemskie rzeczy, mieli przede wszystkim na uwadze nasz kontakt z Bogiem i Chrystusem, co przyczyni nam prawdziwego pokoju Bożego w Chrystusie Jezusie.

Jeżeli czyje serce zostanie owładnięte troską jedynie o rzeczy doczesne z pominięciem rzeczy duchowych, taki człowiek staje się łakomym i samolubnym, a przytym niezdolnym do postępowania śladami Chrystusa. Nasz Pan, w Ew. Św. Łukasza 12:15 wypowiedział następujące słowa: "Patrzcie, a strzeżcie się łakomstwa, gdyż nie w tym, że kto ma obfite majątności, żywot jego należy. "Słowa te pouczają nas, że gromadzenie wielkiej majątności nie jest pomocne w osiągnięciu żywota wiecznego. Wręcz przeciwnie. Na innym miejscu nasz Pan powiedział, że bogactwa mogą utrudnić osiągnięcie wiecznego żywota." — Mat. 19:24.

A czy doczesny żywot zależy od posiadania wielkich majątności? Czy ludzie bogaci żyją dłużej niż biedni? Codzienna praktyka do-

wodzi, że tak nie jest. Nie zdarza się, aby człowiek bogaty mógł przedłużyć swój żywot i często szybciej umiera niż biedny. Widzimy zatem, że słowa naszego Pana są prawdziwe i trafne zarówno w odniesieniu do żywota wiecznego, jak też życia doczesnego.

A czy wielkie bogactwa gwarantują posiadanie zadowolenie serca i prawdziwego pokoju? I tu musimy stwierdzić, że w praktyce jest inaczej. Niejednokrotnie ogarnia nas zdumienie, gdy dowiadujemy się, że ludzie posiadający wielkie bogactwa, popełniają samobójstwo. Wydarzenia tego rodzaju dowodzą niezbicie, że ludzie ci nie mieli w swoim życiu prawdziwego zadowolenia, czyli pokoju. Aby posiadać pokój Chrystusowy, potrzeba zaufać całym sercem Chrystusowi i naśladować Go w naszym codziennym życiu. Ponadto, nieodzowną rzeczą jest zaufać w pełni Słowu Bożemu, czyli nauce Pisma Świętego. Psalm 119:165 podaje nam następujące słowa: "Pokój wielki dajesz tym, którzy miłują zakon Twój, a nie doznawają żadnego obrażenia.

Nauka Pisma świętego ma bardzo wielkie znaczenie dla uzyskania prawdziwego pokoju Bożego i Chrystusowego. Gdy przychodzą na nas różne doświadczenia życiowe, a trudności na drodze wiary potęgują się, najlepszym balsamem dla zbolełych serc jest krzepienie się nauką świętego słowa prawdy Bożej, która sprawia nam wielkie ukojenie i pociechę. Inny tekst psalmisty Dawida, (Ps. 37:11) wyjaśnia nam że ludzie o pokornym sercu otrzymają chwalebny pokój Boży. Oto jego słowa: "Lecz pokorni odziedziczą ziemię i rozkochają się w wielkości pokoju." Słowa te wskazują nam jak miłą jest pokora przed obliczem Bożym. Tylko ludzie uniżonego ducha kierują swoje myśli i uczucia ku słowu Bożemu, zawartemu w Piśmie świętym.

Czy istnieje większy skarb niż trwały, niewzruszony pokój? W dzisiejszej dobie, w tak zwanym 20-tym wieku cywilizacji, ludzkość osiągnęła niemal szczyt swojej myśli technicznej i naukowej. Umiejętność przepowiedziana przez proroka Daniela 12:4, postawiła ludzkość na najwyższym szczeblu rozwoju kultury i nauki. Ludzkość korzysta z wspaniałych środków lokomocji: samochodów, samolotów, a nawet rakiet, które wkraczają w kosmos. Radio i telewizja umożliwiają kontaktowanie się wszystkich narodów na ziemi. Jednakże brak jest ludzkości rzeczy najważniejszej i najbardziej upragnionej — trwałego, niewzruszonego

pokoju. Wszystkie konferencje międzynarodowe przede wszystkim mają na celu utrwalenie pokoju. Jednakże w obecnej dobie ludzkość jeszcze nie osiągnęła swoich zamierzeń i pragnień. Pomimo szczerých wysiłków wiele mężów stanu, sprawa stałego pokoju nie została jeszcze definitywnie zrealizowana. Dziś jeszcze ludzkość nie cieszy się niewzruszonym pokojem.

Pismo święte zapewnia nas, że ludzkość doczeka się trwałego pokoju. Trwały i wieczny pokój zostanie ustanowiony przez Jezusa Chrystusa. Prorok Izajasz w 9:6,7 prorokując o Panu Jezusie Chrystusie, pośród wielu zacnych tytułów naszego Pana, wymienia również tytuł "Książę Pokoju." Oto jego słowa: "Albowiem dziecko narodziło się nam, a syn dany jest nam, i będzie panowanie na ramieniu jego, a nazwią imię jego: Dziwny, Radny, Ojciec wieczności, Książę Pokoju. A ku rozmnożeniu tego państwa i pokoju, któremu końca nie będzie, usiądzie na stolicy Dawidowej i na królestwie jego, aż je postanowi i utwierdzi w sądzie i w sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Uczyni to zawisna miłość Pana zastępów."

Czas i miejsce nie pozwalają na tłumaczenie wszystkich znamienitych tytułów naszego drogiego Zbawiciela, gdyż odbiegalibyśmy od naszego tematu. Jednakże najważniejszym spośród wymienionych tytułów naszego Pana i jakby ukoronowaniem wszystkich nazw jest imię "Książę pokoju." Tytuł ten wskazuje na ważne dzieło Jezusa Chrystusa, które ma przeprowadzić na całej ziemi.

Celem pierwszego przyjścia naszego Pana na ziemię było dokonanie odkupienia całego rodzaju ludzkiego przez śmierć krzyżową, oraz zwiastowanie Ewangelii królestwa Bożego. Wtóre przyjście naszego Pana, jak wynika z proroczej przepowiedni Izajasza, ma na celu ustanowienie królestwa Bożego, o które narody chrześcijańskie do dziś modlą się w modlitwie Pańskiej: "Przyjdź królestwo twoje, bądź wola twoja jako w niebie tak i na ziemi." Królestwo Chrystusa Pana, sprawowane w imieniu Bożym na ziemi, usunie wszelkie zło, jakie trapi dzisiejszą ludzkość i ustanowi trwały pokój na całej ziemi. W czasie naprawienia wszystkich rzeczy przez Chrystusa Pana, cała ludzkość zostanie odrodzona. Dzieje Ap. 3:19-23.

Jakiego rodzaju odrodzenie przeprowadzi Chrystus Pan w swoim chwalebnym królestwie? W dzisiejszym świecie jest wiele zła, któ-

re musi być usunięte. W miejsce złości, nienawiści, samolubstwa musi być wszczepiana miłość bliźniego, jako samego siebie. W królestwie Bożym nie będzie miejsca dla oszustów, złodziei, bandytów i innych złoczyńców. Grzechy, które tkwią w dzisiejszej ludzkości powodują wiele chorób, których nawet medycyna 20 wieku nie jest w mocy pokonać. Wiele chorób serca i nowotworzonych, spowodowanych jest stanem złości i nerwowego napięcia.

Chrystus Pan, jako Książę pokoju, usunie wszelkie zło i wszelką chorobę, gdyż wiele niepokojów na świecie powodują choroby. — Objaw. 21:4. Królestwo Boże przyniesie zdrowie i szczęście dla całej ludzkości. Takie błogosławione obietnice zawiera Ewangelia Chrystusowa. Wszystkie te chwalebne zamierzenia zostaną zrealizowane przez Jezusa Chrystusa w Jego sławnym królestwie, które przybliży się z każdym rokiem, a nawet z każdym dniem. O takie królestwo warto modlić się i o nie zabiegać. Dlatego znajomość i oczekiwanie tego błogosławionego królestwa Chrystusowego już dziś może uczynić nas szczęśliwymi, gdyż wiara możemy oglądać brzask dnia Chrystusa Pana.

Wiara w tę chwalebną przyszłość napawa nas ufnością ku Bogu i Chrystusowi, daje nam zadowolenie serca, czyli prawdziwy pokój. Oceniajmy ten wielki dar Boży, jaki nam Pan udzielił. Niech pokój Boży naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa ustawicznie napełnia nasze serca i czyni nas miłymi dziećmi Bożymi przed Jego świętym obliczem.

Brat A.Z.

MYŚLI I ZDANIA

Nie jest konieczne, abyś rozumiał wszystkie drogi Boże w stosunku do ciebie. Bóg tego nie żąda i nie oczekuje od ciebie podobnie jak i ty nie żądasz od swego dziecka, aby wszystko rozumiało, lecz aby ci ufało. Nadejdzie dzień, gdy i ty ujrzysz chwałę Bożą we wszystkim, czego teraz nie rozumiesz.

Nic nie może sprawić ran, jeśli nie zezwoli Pan.

Nie możesz znaleźć zadowolenia w bogactwach, lecz możesz znaleźć bogactwo w zadowoleniu.

Jeśli sam siebie doskonale zwyciężysz, łatwiej zwyciężysz wszystko inne.

Nie goń ze strasznym biczem za tym, który służy tylko na małą chłostę.

KAŻĄC KRÓLESTWO

Mat. 9:35 do 10:15

“Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który mnie posłał.”

Mat. 10:40.

Jak tytuł wskazuje, będziemy badać o królestwie. Jezus nie tylko kazał o królestwie, lecz widząc, że dzieło żniwa wieku żydowskiego było wielkie, On wysłał swych dwunastu apostołów po dwóch i powiedział im, “A idąc każde, wiąc: Przybliżyło się królestwo niebieskie.”

Tak jak nasz Pan wyganiał diabły i uzdrowiał chorych, nie w celu dokonywania restytucyjnego dzieła i ogólnego uzdrawiania, lecz by pozwolić ludziom słyszeć poselstwo, które On kazał, i by zilustrować dzieło uzdrawiania i “naprawienia” jakie będzie dokonywane w Jego królestwie w naznaczonym czasie, tak też tą samą moc dał swoim apostołom, dlatego że im dał to same poselstwo królestwa do ogłaszania.

On powiedział im, że żniwo jest wielkie, lecz że robotników było mało, i dał im do zrozumienia, iż było ich przywilejem wziąć to pod uwagę i być tyle więcej energicznymi, że “pole” jest wielkie i mało jest do zżęcia go; lecz w międzyczasie by prosili “Pana żniw, żeby wyprawił więcej robotników na żniwo swoje.” Czyli, Pan pragnął aby oni odczuli pewną miarę odpowiedzialności w tym dziele, chociaż On sam był Panem tego żniwa, i chociaż On był tym, który był odpowiedzialny. Więc Mistrz chciałby żeby każdy z nas miał głębokie zainteresowanie w dziele żniwa, będącego obecnie w procesie, przy końcu tego wieku, i podobnie by prosić Go o więcej robotników w podobnym obwieszczeniu, “Przybliżyło się królestwo niebieskie.”

Ci posłańcy nie mieli iść do Pogan, lecz jedynie “do owiec, które poginęły z domu Izraelowego,” powiedział nasz Pan. Dlaczego? Czy On nie miłował Pogan? Czy nasz Pan był tak uprzedzony, że dbał tylko o swoją własną narodowość? Nie; odpowiedź jest inna. Boskie przymierze obiecało błogosławiony przywilej Mesjanictwa Abrahamowemu nasieniu. Lecz Bóg miał jeszcze inny zarys na myśli w związku z tym Mesjanictwem, o którym Abraham nie wiedział; mianowicie, że z Mesjaszem, w Jego królestwie będą inni, którzy będą mieli udział z Nim w chwale, czci i nieśmiertelności. Ten błogosławiony przywilej, które-

go Abraham nie mógłby w zupełności zrozumieć, Bóg, pomimo tego, wypełnił to dzieciom Abrahamowym, tak zupełnie jak gdyby On specjalnie wymienił to w tej obietnicy. Bóg zachowałby zarówno ducha jak i literę swego przyrzeczenia. Więc, żadna łaska nie mogła być okazana Poganom aż dopiero po daniu naturalnemu Izraelowi tej sposobności i korzystania z niej na ile chiałby.

ZBIÓR ŻNIWA WÓWCZAS I OBECNIE

Innym powodem dlaczego te błogosławieństwa nie miały być dane Poganom, było że to miało być dzieło żniwa, a nie oranie, bronowanie, ani sianie, co nie było uczynione z Poganami, lecz tylko z Żydami. Przeto, było właściwem by Żniwo, które należało do Żydów, było ograniczone do nich. To co było uczynione dla Pogan było zasiewem nasienia, jak jest przedstawione w przypowieści o pszenicy i kąkolu.

Lecz obecnie znajdujemy się w żniwie wieku Ewangelii. Nie są to Żydzi, którzy są teraz zbierani, ani Poganie, ani świat w ogólności. Żęcie ma być wykonywane pomiędzy tymi, którzy przyjęli to zasiane nasienie — dzieło żęcia należy do Chrześcijaństwa — do jakiegokolwiek części ludzkości poselstwo Ewangelii było głoszone i gdziekolwiek było przyjęte i uznane. To przeto, daje nam do zrozumienia, że Pan obecnie chce by dzieło żniwa prowadzone było głównie pomiędzy tymi, którzy wyznawają iż są Jego ludem, nominalnym duchowym Izraelem. Trąba ma dać w Syjonie, by obudzić tych co drzemią w Syjonie.

Jezus dał specjalne instrukcje żeńcom tego żniwa aby pracę powierzoną im pełnili z zupełnym zaufaniem w Boską opatrność. Nie było im polecone żebrać, zbierać kolekty, tak dalece jak zapiski wskazują. Więc oni rozumieli, że mieli jedynie przyjąć to co im będzie dobrowolnie zaoferowane. Jeżeli nie będą gościnnie przyjęci, mieli to uznać za wolę Pana, że mają pójść gdzieindziej. Oni byli wysłani by szukać godnych; mieli o tym pamiętać. Chodząc od domu do domu, z modlitwą w sercu, jeżeli nie na ustach, aby jeżeli będą tam godni, pokój Boży i ich pokój, mógłby spłynąć na nich. Jeżeli nie, mieli wziąć z sobą te błogosławieństwa i udzielać więcej godnym, znalazłszy takowych. “Gdyby was gdzie nie chciano przyjmować ani nie chciano słuchać waszych słów, wy-

chodząc z takiego domu albo miasta, strząśnijcie proch z nóg waszych.” — Mat. 10:14 B.T.

WIĘCEJ TOLERANCYJNE DLA SODOMY

Jezus oświadczył, że w dniu sądnym lżej będzie Sodomie i Gomorze aniżeli temu miastu, które nie przyjmie Jego przedstawicieli. Co to znaczy — “lżej?” To znaczy, że traktowanie ich, w każdym razie, będzie więcej tolerancyjne. Lecz dlaczego lżej Sodomie i Gomorze i innym w tym dniu sądnym?

To było Jezusowym oświadczeniem że, poza świętobliwą garstką tych, którzy radośnie przyjęli Jego poselstwo, drudzy w owym czasie byli więcej zatwardzeni i więcej winni przed Bogiem aniżeli mieszkający Sodomą i Gomorą, których grzech był innego rodzaju. Zauważmy ten szczegół. Grzechy Sodomy oczywiście były ciężkie w oczach Bożych i wszystkich dobrych ludzi. Lecz pomyślmy o tym! Grzech obojętności względem chwalebnego poselstwa o królestwie jest w oczach Bożych oznaką nawet gorszego serca osoby nawet więcej nikczemnej, takiej o której jest mniejsza nadzieja ewentualnego zbawienia.

Sodomici, wzmiankowani przez Jezusa, nie byli tak oświeceni jak ci żyjący za Jego dni, jednak On oświadcza: “Ogień spadł z nieba i wytracił wszystkich.” (Łuk. 17:29.) To miało około dwadzieścia pięć stuleci przed narodzeniem Jezusa, a jednak Jezus oświadcza, że ci Sodomici do tego czasu nie byli sądzeni — ich sąd był jeszcze w przyszłości; i, w tym “dniu sądu będzie lżej” dla nich aniżeli mieszkańcom Betsaidy i Chorazymu. Grzech Sodomy był wielki, lecz oni mieli mało światła, prawie żadnej znajomości o Bogu nie mieli.

DZIEŃ SĄDU

Lecz dlaczego wogóle Sodomici będą mieli dzień sądu? Czy oni nie byli osądzeni, potępieni i zniszczeni? O, tak; Adam był osądzony i potępiony a w nim cały rodzaj ludzki. Ci Sodomici byli potępieni na śmierć zanim się narodzili jak są wszystkie Adamowe dzieci — urodzeni w grzechu, “ukształtowani w nieprawości.” Ta kara śmierci dokonała się na Adamie i jego dzieciach i trwa dotąd. Jedynie co przyszło specjalnie dla Sodomitów, włącznie z tym co przychodzi na całą ludzkość było to, że oni umarli gwałtowną śmiercią, prawdopodobnie połączoną z wielkimi cierpieniami.

W tym unicestwieniu jako kara Boża, apostoł mówi nam, oni stali się przykładem o-

statecznego zatracenia, które przyjdzie na wszystkich którzy odrzucają łaskę Bożą i umrą śmiercią wtórą. (2 Pio. 2:6) Jednak Sodomici i całe potomstwo Adama są włączeni w dzieło odkupienia dokonane przez Jezusa. Przeto, oni jedynie zasnęli z ojcami swoimi, tak jak Abraham zasnął z ojcami swoimi, oczekując na chwalebny poranek, gdy Odkupiciel Adama i Jego rodzaju obejmie rząd, ustanowi swe królestwo, zwiąże szatana, uwielbi Swój kościół i rozpocznie Swe dzieło błogosławienia świata.

Te błogosławieństwa dla świata będą składać się z obudzenia umarłych i będzie dana sposobność Sodomitom, tak samo jak tym, którzy żyli za dni Jezusa, do powstania z ich grzesznego i upadłego stanu, i, jeżeli zechcą, do zupełnej harmonii z Bogiem i otrzymania wiecznego życia. W tym chwalebnym tysiącletnim dniu sądu (2 Pio. 3:7, 8) Sodomitom będzie łatwiej czynić postęp aniżeli tym, którzy odrzucili poselstwo Jezusa i apostołów. Jakkolwiek upadłymi i zdegradowanymi byli Sodomici, pod pewnymi względami, ich serca i sumienia były mniej skażone niż tych, którzy odrzucili Boskie poselstwo.

Repr. 5075-1912

GODNE REFLEKSJI

“Przez wiele ucisków musimy wniknąć do królestwa Bożego.” — Dz. Ap. 14:22.

Wszystko co jest najlepszego na świecie przychodzi przez zranienie. Ziarno wymłócone i zmielone przeistacza się w chleb. Kadzidło dopiero wtedy wydaje wonność, gdy je wrzucają w ogień. Glebę trzeba zorać ostrym pługiem, aby ją przygotować na przyjęcie nasienia. Skruszone serce podoba się Bogu. Najprzyjemniejsze chwile naszego życia są owocem przeżytych przez nas utrapień. Dla natury ludzkiej niezbędne są cierpienia, aby ją czynić błogosławieństwem dla innych.

MYŚLI I ZDANIA

Jeśli rzeczy nie mają się jak należy, to podejrzenie wtedy jest cnotą.

* * *

Powodzenie w życiu decydowane jest przez stanowczość.

* * *

Nie jeden wygląda na uczciwego człowieka; Ktoby znał jego czyny unikałby go zdaleka.

* * *

Wzgarda dla tego, co oczernia bliźniego.

GÓRA DOMU PAŃSKIEGO

Pańska jest ziemia i napełnienie jej, okrąg ziemi i którzy mieszkają na niej. Bo na morzu ugruntuwał ją i na rzekach utwierdził ją. Któż wstąpi na górę Pańską, a kto stanie na miejscu świętym Jego? Człowiek niewinnych rąk i czystego serca, który nie skłania do marności duszy swojej i nie przysięga zdradliwie.” — Ps. 24:1-4.

W Psalmie tym prorok Dawid przedstawia rzeczy z punktu zapatrywania Tysiąclecia, kiedy to po przepowiedzianym wielkim ucisku, królestwa tego świata staną się królestwami Pana naszego i Chrystusa Jego. — (Obj. 11:15) Ziemia, okrąg ziemi, morza, rzeki, pagórki i góry, są użyte tu, jak we wielu innych wypadkach, w znaczenia symbolicznym a nie literalnym, co w tym miejscu byłoby niedorzecznością. Ziemia i okrąg ziemi przedstawiają obecny porządek społeczny, czyli społeczeństwo. Morza i rzeki przedstawiają coraz to powiększającą się klasę ludzkości, oburzającej się przeciwko ograniczeniom obecnego ustroju. Góry i pagórki przedstawiają rządy.

Gdy ziemia jest Pańską i napełnienie jej, to nie znaczy, że stało się to dlatego, że królestwa tego świata zostały nawrócone do Boga i oczyszczone, a królom ich było dozwolone panować z łaski Bożej, jak to rościli i dotąd niektórzy roszczą sobie tę pretensję, albo dlatego, że wszystkie obecnie wzburzone masy ludzkie staną się spokojne i poddane rządowi; ale raczej, jak to Prorok oświadczył, dlatego, że Bóg “ugruntuwał ją na morzu i na rzekach utwierdził ją.” To znaczy, że obecna ziemia, czyli ustrój społeczny i obecne niebiosy, czyli władze rządzące przeminą i nowa ziemia zostanie utwierdzona na ruinach starej. Gdy fale wzburzonego elementu wzniosą się w swej potęgze i zdruzgocą cały porządek społeczny, wtedy spośród tych ruin zniszczenia i ogólnej rozpacz, głos Boży będzie słyszany, mówiący, “Uspokójcie się, a wieście, że Ja Bóg; będę wywyższony między narodami, będę wywyższony na ziemi.” — Ps. 46:11. I z tego rozszałego zamętu, z tego morza wzburzonego, Bóg wyprowadzi porządek, ład i pokój.

Na miejsce tego wzburzonego morza ludzkiego, On ugruntuje nową ziemię, nowy porządek rzeczy i utwierdzi go na miejscach powodzi; tam On utwierdzi Swoje “królestwo nie chwiejące się.” (Żyd. 12:28) Postanowi Swego Króla nad Syonem, górą świętą Swoją i da Mu narody, dziedzictwo Jego a najdalsze krańce

ziemi w osiadłość Jego. (Ps. 2:6,8) “Wtedy Król będzie królował w sprawiedliwości, a książęta w sędzie panować będą” (Izaj. 32:1); i w rezultacie tego “będzie obfitość pokoju dokąd miesiąca staje.” — Ps. 72:7.

Wtedy będzie tylko jedno królestwo (góra) na całym świecie — Królestwo Boże; a Pomazaniec Boży będzie w tym dniu królem nad całą ziemią. (Zach. 14:9) Ta góra, czyli królestwo Boże jest tym do którego Psalmista odnosi się gdy stawia pytanie: “Któż wstąpi na górę Pańską, a kto stanie na miejscu świętym Jego?” Wstąpić na górę Pańską znaczy wejść do Jego królestwa jako wierni i posłuszni poddani, jako prawdziwi obywatele, godni wszystkich jego błogosławieństw i przywilejów, a nie jako cudzoziemcy, nie mający części ani udziału w dobrach i dziedzictwie prawdziwych dzieł Bożych, mianowicie, żywot wieczny z wszystkimi jego błogosławieństwami sprawiedliwości, pokoju i wiecznej radości. Zaiste, któż uznany zostaje za godnego wstąpić na górę Pańską? “A kto stanie na miejscu świętym Jego?” To odnosi się do pozafigury tego na co wskazywała figuralna świątynia Boża, która zbudowana na wierzchołku Góry Syon, była obrazem na prawdziwy, chwalebny kościół Boga Żywego, w królewskiej mocy i chwale. Kto stanie w tym miejscu świętym, w owym wieku chwały, obecnie tak bliski? Kto będzie poczytany godnym by królować w Chrystusie w Jego królestwie?

Odpowiedź na oba te pytania jest ta sama: “Człowiek niewinnych rąk i czystego serca, który nie skłania do marności duszy swojej i nie przysięga zdradliwie”. Takie kwalifikacje będą wymagane od obywateli tego królestwa, gdy ono zostanie ustanowione; i są one także te same kwalifikacje wymagane obecnie od tych, co chcieliby stać się dziedzicami tego przyszłego królestwa. Należy zauważyć, że wspomniane kwalifikacje nie są te z wiary (albowiem wiara w Ewangelię królestwa, która także włącza wiarę w Chrystusa, Króla i Odkupiciela, objęta jest już w pragnieniu wejścia do tegoż królestwa, w jakiegokolwiek godności), ale kwalifikacjami charakteru. W innym miejscu Pismo Św. czyni specjalną wzmiankę o konieczności wiary, lecz daje też do zrozumienia, że obok wiary potrzebny jest odpowiedni charakter, który jest naturalnym wynikiem prawdziwej wiary i pobożności. Wiara, która nie

rozwija charakteru jest próżna i daremna. Jasnym więc jest, że tak dziedzice jak i poddani królestwa Bożego muszą posiadać charaktery, które zostały zapoczątkowane i rozwinięte przez wiarę w Ewangelię; albowiem w królestwie tym nie będzie miejsca dla takich, którzyby wiarę w Ewangelię zatrzymywali w niesprawiedliwości. (Rzym. 1:18) Rozważmy wymagane kwalifikacje tu wzmiankowane.

“Czyste ręce.” To znaczy czyste czyny, czyste postępowanie. Jeżeli jakiegokolwiek złe nałogi zostały rozwinięte, powinny być natychmiast zaniechane. Ręce nie muszą być splamione przyjmowaniem łapówek lub nieprawych zysków i wszelkie złe rzeczy muszą być stanowczo porzucone. (Izaj. 33:15) Daremnym byłoby przyznawać się do lojalności Bogu i pomaganiu przez niego Królowi i królestwu, podczas gdy tryb ich życia jest nadal przeciwny wskazówkom i napomnieniom Słowa Jego. Wierność królestwu Bożemu oznacza zdecydowaną opozycję do grzechu we wszelkich jego formach.

“Czyste serce.” To oznacza czystość woli, czystość intencji i celów. Jak magnesowa igła kompasu zwraca się zawsze ku północy, tak czyste serce zawsze zwraca się ku cnotliwości. Chociaż niekiedy nagła i silna pokusa może ją chwilowo zboczyć na prawo lub lewo, to jednak prędko wraca do swej normalnej pozycji, do cnotliwości i prawdy. Czyste serce miłuje cnotliwość i prawdę, a nienawidzi nieprawość. Ono miłuje czystość a ma w pogardzie wszystko co jest nieczyste i niebożne. Miłuje czystość osoby, ubrania, mowy i zwyczajów. Rozkoszuje się tylko w towarzystwie ludzi czystych, a unika innych wiedząc, że “złe mowy psują dobre obyczaje.”

“Który nie skłania ku marności (próżności) duszy swej.” Próżność, czyli pycha jest obrzydliwością Panu i wszystkim, którzy posiadają Jego ducha. Jest to chwast, który jeżeli raz pozwolić mu zakorzenić się w sercu, wkrótce wyprze wszystkie cnoty. Psalmista mówi: “Wymysły (próżne myśli) mam w nienawiści;” i takie powinny być nasze uczucia. Cnota pokory jest jedną z najpiękniejszych ozdób charakteru. Ona trzeźwo ceni swoje osobiste kwalifikacje, nie nadyma się, nie czyni nic nieprzyzwoitego, i stara się używać swych talentów bez wyniosłości, nie dla próżnej chwały, ale z radości czynienia dobrze. Jest skromna, trzeźwa i szczerza w rozsądzaniu przymiotów tak własnych jak i drugich. Co za pociechę i przy-

jemność można znaleźć w towarzystwie ludzi posiadających takiego ducha.

“Nie przysięga zdradliwie.” — Ci co zawarli przymierze z Bogiem a później rozmyśleli nim pogardzili lub zignorowali, przysięgali zdradliwie i pewnym jest, że tacy niełojalni poddani nie będą przyjęci do obywatelstwa lub dziedzictwa w królestwie Bożym. Lecz ci, którzy w tym wieku uczynili przymierze z Bogiem i w przymierzu tym są wiernymi aż do śmierci, wejdą do miejsca świętego, do Świątyni Bożej— staną się dziedzicami królestwa, współdziedzicami z Jezusem Chrystusem, natomiast wszyscy wierni przyszłego wieku zostaną uznani i uprzywilejowani jako obywatele królestwa. Ci dostąpią Pańskich błogosławieństw obiecanych w Jego Słowie. Dostąpiwszy naprzód przypisanej sprawiedliwości Chrysusowej przez wiarę, będą mogli, przy Boskiej łasce, dojść do doskonałej sprawiedliwości i otrzymać żywot wieczny.

To jest generacja tych, którzy szukają oblicza Boga Jakubowego. Ludzie nie dostąpią tych błogosławieństw bez szukania ich, and bez szukania ich w Boski sposób— przez Chrystusa, przez pokorne poleganie na Jego dokonanym dziele odkupienia, i przez zupełne poświęcenie swoich władz umysłu i ciała na czynienie woli Bożej, stawiając ciała swoje w pełnieniu rozumnej służby.

Umiłowani, którzyście powołani, z łaski Jego, aby stanąć na świętym miejscu Jego, zastanawiajmy się nad tymi rzeczami. Czy nasze ręce i serca są czyste? Czy jesteśmy pokornymi i wiernymi naszemu przymierzowi? Dopilnujmy aby te warunki były wypełnione i bieżmy w zawodzie nam wystawionym, patrząc na Jezusa.

W.T. 3113— 1902

— o —

MYŚLI i ZDANIA

Niektórzy wszystko krytykują,
A sami nic nie budują.

* * *

Dziś łatwo znajdziesz takiego,
Co chce żyć kosztem drugiego.

* * *

Trudno uwierzyć swemu bliźniemu,
Gdy się nie wierzy sobie samemu.
Kto pełen dobroci i sprawiedliwości,
Temu dokuczają ludzkie nieprawości.

* * *

Przyjaźń i zaufanie są roślinami,
które powolnie rosną.

PRZYPATRZCIE SIĘ LILIOM

Jezus powiedział do swych uczniów, "Przypatrzcie się liliom." (Mat. 6:28) Wieloma sposobami, przez swoje Słowo, Bóg zwraca naszą uwagę na ważność myślenia, rozważania, rozmyślania. Lecz jest ważnem żebyśmy myśleli według właściwych linii, i żeby nasze myśli były kierowane natchnionym Słowem Bożym. Biblia podaje nam wiele wskazówek co do właściwego myślenia, i jeżeli według nich będziemy postępowali, przywiodą nas bliżej do Pana i zwycięstwa w wykonywaniu naszego przymierza ofiary. Jedną z tych wskazówek jest przypomnienie by przypatrywać się, rozważać nad liliami.

Lecz cóż takiego jest w liliach, żebyśmy mieli przypatrywać się im? Niewątpliwie, wiele korzystnych lekcji można nauczyć się przypatrując się liliom i innym kwiatom polnym. Ich piękność odzwierciadla mądrość i twórczość Boga i Jego miłość w wykonywaniu tychże. Któż może przyglądać się na te przepiękne kwiaty bez uczucia uwielbienia i zdumienia nad zdolnościami Stworzyciela? To powinno wzbudzić w sercu większe pragnienie i postanowienie być podobnym Bogu i z każdym dniem być coraz więcej przyjemnymi Jemu. Lecz podczas gdy ta i inne pomocne lekcje mogą być wyciągnięte z przypatrywania się liliom, jest bardzo ważnem, żebyśmy zauważyli szczególny punkt, który Mistrz uwidatnił, gdy, w Jego Kazaniu na Górze On zalecił, "Przypatrzcie się liliom."

Więcej szczegółowo Jezus powiedział: "Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną, nie pracują, nie przędą." One rosną tak wsporniale że, "nawet Salomon, w całym swym przepychu nie był tak ubrany, jak jedna z tych." (Mat. 6:28,29) Niektórzy z tych słów wywnioskowali, że Mistrz tu naucza, że działalność i służba nie są konieczne do chrześcijańskiego wzrostu. To niezrozumienie, jak i wiele innych mylnych pojęć prawd biblijnych, jest oparta na obserwacji tylko części tego co Mistrz powiedział. Jest to mylną i bardzo zwodniczą metodą badania Biblii. Jest w zupełności możliwem dla Chrześcijanina do sformułowania pewnych pojęć a następnie przebiegle użyć tylko te części tekstu, które zdawają się nadawać do poparcia tych pojęć. Szatan czyha by nas zwieść w ten sposób, a ponieważ "serce jest najzdradliwsze nadewszystko i najprzewrot-

niejsze," jest bardzo łatwem dla któregośkolwiek z nas zwieść samych siebie. — Jer. 17:9.

W wielu razach, zwodzenie siebie jest uможлиwione z powodu mniej lub więcej skrytego pragnienia by zdjąć naszą ofiarę z ołtarza. Ta myśl, że chrześcijański wzrost jest możliwy oddzielnie od chrześcijańskiej ofiary i aktywności jest pociągająca dla ciała, i szatan jest prędkim do dostarczenia rzekomo biblijnego dowodu do poparcia takiego stanowiska: "Przypatrzcie się liliom . . . jak one rosną; one nie pracują, ani nie przędą." Jak pocieszającym dla ciała jest mylne zastosowanie tych słów Mistrza!

Rzeczywiste znaczenie tego tekstu jest zupełnie przeciw temu, które widocznie miało swój początek w nominalnym kościele. Ta lekcja rozpoczyna się z 19tym wierszem tego rozdziału, gdzie Mistrz mówi. "Nie zgromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje podkopywują i kradną, ale skarbcie sobie skarby w niebiesiech . . . albowiem gdzie jest skarb wasz, tam jest i serce wasze." Wtedy, po tym napomnieniu, Jezus wskazał na ważność "jednego celu", który, jak On objaśnia, znaczy że nasze dążenia i uczucia nie mają być podzielone: bo "nie możemy służyć Bogu i mamonie."

Nieco później, jak jest podane w 10 rozdziale Ewan. Mateusza, znajdujemy Mistrza dającego praktyczne zastosowanie tego ducha zupełnego przywiązania do Niego. W tym rozdziale mamy powiedziane o Jego wysłaniu Swoich uczniów w posługę— do pracy szerzenia Jego poselstwa. On udzielił im instrukcji by nie troszczyli się zbytnio doczesnymi potrzebami przez wzięcie z sobą zapasową odzież, pieniądze i inne rzeczy. Widocznym celem tych instrukcji było, by uczniowie zrozumieli ten fakt, że zaciągnąwszy się do służby Panu, muszą oddać się jej całkowicie. Wszystko ziemskiego charakteru musi być podporządkowane temu jednemu celowi służenia Panu. W poświęceniu wszystkiego dla tej służby szerzenia poselstwa o królestwie Bożym oni mieli wziąć pod uwagę, że tak dalece jak rozchodzi się o ich doczesne potrzeby, Bóg ich zaopatrzy, tak jak miał staranie o wzrost lilij.

Tak zapatrując się, jeżeli zastanowimy się nad rzeczywistą lekcją z lilij, jak było intenc-

(Dokończenie na str. 16)

SERIA O OBIECANYM NASIENIU

Zgromadzenie Ostatnich Dni

(Ciąg dalszy)

“Strach a nie pokój”

ŻE Izraelici mieli być przywrócenii do ich ziemi w burzliwych czasach, jest pokazane także w trzydziestym rozdziale prorocstwa Jeremiaszowego. Wiersz 3 brzmi: “Albowiem oto dni idą, mówi Pan, a przywróce więźniów ludu swego Izraelskiego i Judzkiego, mówi Pan, i przyprowadzę ich do ziemi, którąm był dał ojcom ich, i posiedzą ją.”

A potem w wierszu 5 czytamy: “Słyszeliśmy głos strachu i lękania, i że niemasz pokoju.” Nawiasowe tłumaczenie brzmi: “Jest strach a nie pokój.” Wypełnienie tego prorocstwa zaczyna się w czasie, kiedy cały świat jest napełniony strachem, i naród żydowski nie uchodzi z tego strachu. Naprawdę, z powodu łowców, którzy są posłani w pośród nich, oni istotnie mieli więcej powodu do lękania się aniżeli świat w ogólności.

Wiersz 7 tego prorocstwa brzmi: “Biada, bo wielki jest ten dzień, tak, że mu nie było podobnego; ale jakikolwiek jest czas utrapienia Jakubowego, przecie z niego wybawiony będzie.” Że nie ma dnia ucisku podobnego temu, w którym Izraelici byli przyprowadzeni do ich ziemi utożsamia to jako część tego wielkiego “czasu ucisku” przepowiedzianego przez Daniela, który — jak on prorokował — miał być “taki jakiego nie było jako narody poczęły być.” (Dan. 12:1) Lecz Jakub ma być wybawiony z tego ucisku, jest nam powiedziane, “stanie się bowiem dnia onego, mówi Pan zastępów, iż skruszę jarzmo jego z szyi twojej, a związki twoje potargam, i nie będą go więcej cudzoziemcy w niewolę podbijać; ale służyć będą Panu, Bogu swemu, i Dawidowi, królowi swemu, krórego im wzbudzę.” — Jer. 30:8, 9.

To przenosi wydarzenia w królestwo mesjanistyczne, kiedy, jako pozaobrazowy Dawid Chrystus będzie królował nad naturalnymi potomkami Abrahamowymi, czyli “posiedzie ich”, którzy nie okazali się godnymi braniu udziału w rządzie tego królestwa. Owszem, będą oni poddani tego wielkiego Króla, i jak będą się cieszyć błogosławieństwami zdrowia i życia, które będą na nich spływać jako wynik miłosierdzia i miłości ich Boga.

Ciągnąc dalej, cytujemy wiersze 10 i 11: “Przetoż nie bój się ty, sługo mój Jakubie! mówi Pan, ani się strachaj o Izraelu! bo oto Ja

cię wybawię z daleka, i nasienie twoje z ziemi pojmania ich. I wróci się Jakub, aby odpoczywał i pokój miał, a nie będzie, ktoby go ustraszył. Bom Ja z tobą, mówi Pan, abym cię wybawił. Ponieważ koniec uczynię wszystkim narodom, między które cię rozproszę, wszakże tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zaniecham.” To jest godne uwagi prorocstwo i jak wiele innych, nie może być zupełnie zrozumiane bez brania pod uwagę zmartwychstania umarłych.

W wielu wypadkach wyrażenie “Jakub” jest używane w prorocztwach na oznaczanie narodu Izraelskiego, lecz tu tak Jakub jak i jego nasienie jest wymienione, co jest mocnym wnioskiem, że w tym wypadku Jakub jako osoba jest wspominany. Wiele razy w Starym Testamencie niewola Izraela jak również niewola innych narodów, odnosi się do nich jako do więźniów śmierci. W wierszu 3 Pan powiada: “Przywróce więźniów ludu swego Izraelskiego i Judzkiego, mówi Pan, i przyprowadzę ich do ziemi, którąm był dał ojcom ich.” Tutaj Izrael i Juda są ludem, któremu jest obiecany powrót do ziemi. Lecz w wierszu 10, Izrael i Jakub i ich dzieci są wymienieni oddzielnie, i są wybawieni “z daleka”, co mogłoby być ziemią śmierci, podczas gdy zarazem ich “nasienie” jest przyprowadzane z ziemi ich niewoli. Tedy “Jakub się wróci, i będzie odpoczywał i pokój miał, a nie będzie, ktoby go ustraszył.”

Zwracając się do Izajasza, rozdziału 29, czytamy: “Przetoż tak mówi o domu Jakubowym Pan, który odkupił Abrahama: Już dalej nie będzie zawstydzony Jakub, ani więcej twarz jego zblednie. Albowiem gdy ujrzy synów swoich, dzieło rąk moich, w pośrodku siebie, poświęcających imię moje; tedy będą poświęcać Świętego Jakubowego, a Boga Izraelskiego bać się będą. I staną się roztępieni błędzący duchem, a szemracze nauczą się umiejętności.” — ww. 22-24.

Wydaje się małą wątpliwością, że tutaj wzmianka jest o Jakubie jako o jednostce, wzbudzonej od umarłych w “lepszem zmartwychstaniu”, aby być jednym z “książąt po wszystkiej ziemi.” On wtedy się nie zestarzeje, jak jest podsunęta myśl z twarzy nie błędnej. Podczas gdy on będzie w pośród swoich dzieci, swoich potomków, to będą ci, którzy w przeszłości “błądzili duchem”, i którzy, pod “książętami”

stanowiącymi ziemską rządzącą fazę królestwa będą mieć teraz sposobność "przyjąć naukę." (według przekładu angielskiego NEB-uwaga tłumacza).

A więc w prorocztwie Jeremiaszowem 30: 10,11 zacytowanym poprzednio, zmartwychwstały Jakub wydaje się być także tym wspomnianym. Jeżeli tak, to oznaczałoby, że dotąd wszyscy Starożytni Godni będą zmartwychwstałymi i rządząca ziemską fazą królestwa funkcjonująca. Co za cudowne okazanie łaski Bożej będzie to dla narodu Żydowskiego, który od tam będzie przywrócony do Ziemi Obiecanej!

(Ciąg dalszy nastąpi)

MYŚLI I WIERSZE

Przez ten świat mamy przejść tylko jeden raz, zatem wszelką dobrą rzecz, którą mam uczynić, lub wszelką dobroć którą mogę wyświadczyć jakiej ludzkiej istocie, powinienem uczynić teraz. Nie mogę odkładać tego, ani zaniedbywać, ponieważ tą drogą ponownie iść nie będę.

Nie to coś zrobił, mój drogi, lecz to, coś dzisiaj zaniedbał

Ból serca sprawiło ci srogi, gdyś w modłach przed Panem swym czekał

Tam słowa trza było pociechy,

ten list jeszcze nie napisany;

Ten kwiat, który posłać gdzieś miałeś— to boli dotkliwej jak rany.

Ten kamień, co miałeś odwalić,

by brat twój mógł wyjść już na wolność

Tej rady serdecznej nie dałeś—

a dał ci po temu Pan zdolność.

W pośpiechuś nie dotknął tej ręki,

nie ukołeś wzburzenia,

Zajęty własnymi sprawami

nie widzisz bratniego cierpienia.

Trza było wyświadczyć przysługę,

a całkiem o tym zapomniałeś

A przecież w ten sposób, możliwość by

stać się aniołem, już miałeś.

Te myśli przychodzą z wieczora,

jak duchy z bolesnym wyrzutem,

I w sercu twym budzą — po czasie—

i smutek, tęsknotę i skruchę.

Zbyt krótkie jest życie, mój drogi,

za wiele wokoło żałości

By czekać aż będzie za późno

okazać choć trochę litości,

I nie to, coś zrobił, mój drogi,

lecz to coś dzisiaj zaniedbał,

Sprawiło ból serca dziś wieczór,

gdyś w modłach przed Panem swym czekał.

RAPORT

Z lokalnej konwencji w Chicago, Ill.

Donosimy Braciom i Siostram i wszystkim czytelnikom Straży, że Zbór Pana w Chicago, miał przywilej urządzić lokalną konwencję, w dniach 19 i 20 października 1974 r. jako ostatnią z sezonu konwencyjnego w tym roku.

Chociaż z dalszych okolic Stanów Bracia nie przybyli— jak to miało miejsce na generalnej konwencji— a to z powodu jesiennej pory, to jednak z Chicago i bliższych okolicznych zborów Bracia i Siostry przybyli dosyć licznie, bo ponad sto uczestników brało w niej udział. Była to naprawdę radosna i pocieszająca chwila braterskiej miłości i społeczności podczas której braterstwo według zachęty Ap. Pawła rozmawiali ze sobą, przez psalmy i hymny i pieśni duchowne, śpiewając i grając w sercach swoich Panu. Podczas tej radosnej chwili zapomina się o różnych troskach, kłopotach i trudnościach codziennego życia które trapią wielu, a przeważnie w obecnym czasie trudnym, w którym większość braterstwa jest w podeszłym wieku i doświadcza wiele różnych nieprzyjemności i niewygód. Dlatego chwile bratniej społeczności i wspólnego zgromadzenia się w obecnie trudnym i zwodniczym czasie, są tembardziej ważne, które podtrzymują wiarę i sprężystość ducha, a pośrednio wpływają i na wzmocnienie sił fizycznych. Żyd. 10:24, 25.

Przemawiali przeważnie Bracia miejscowi na różne tematy. Wykłady były na poziomie budujące i na czasie. Uczestnicy tej uczty duchowej byli wzmocnieni w wierze i w znajomości drogocennej nam prawdy przez wykłady i zachęty Braci przemawiających.

Drogie Siostry i niektórzy Bracia pracowali jak to zwykle bywa na ucztach duchowych, gorliwie i ochotczo, w przygotowaniu posiłków dla wszystkich uczestników konwencji i ugościć ich jak najlepiej czyniąc w ten sposób zadość radom i zachętom Ap. Pawła, Rzym. 12:10-13; żyd. 13:1, 2. Wspomniana uczta duchowa została uroczyście zakończona modlitwą i pieśnią, Zostań z Bogiem aż się zejdziesz znów.

Przy zakończeniu wszyscy uczestnicy tej błogiej uczty, jednogłośnie wyrazili życzenie, aby podzielić się tą radością i błogosławieństwami jakie otrzymali na niej, z wszystkimi Braćmi i Siostrami, nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale wszędzie gdziekolwiek tylko Bracia się znajdują, i za pośrednictwem pisma Straż przesłać Im bratnią miłość, z życzeniem wszelkich łask i błogosławieństw Bożych i zwycięskiego wytrwania w wierze i prawdzie aż do końca. Obj. 2:10.

Uczestnik konwencji,

Brat M. S. G.

(Dokończenie ze Str. 13)

ją Jezusa abyśmy ją zaobserwowali, poznamy, iż było to w celu uwydatnienia ważności i konieczności starania się najpierw, wszystkimi środkami do naszej dyspozycji, o sprawy królestwa— że naszym pierwszym obowiązkiem jako Chrześcijan jest by użyć czas, siły, środki, wszystko jako żywą ofiarę w okazywaniu chwały naszego Boga.

Po Pięćdziesiątnicy, nasz Pan objawił, że przychodzący do prawdy i poświęcający się Panu mieli zdawać sobie sprawę z konieczności starania się o tych którzy polegają na nich, i starać się dobrze czynić wobec wszystkich ludzi. Lecz nawet w czynieniu tego ma to być z myślą, że te wynalożone starania przedstawiają tylko poboczną konieczność w naszym życiu, i że naszym najgłówniejszym staraniem jest by składać w ofierze nasze ciało i jego upodobania w wydawaniu naszego życia za braci, i w czynieniu dobrze wszystkim, kiedykolwiek mamy sposobność przez powiedzenie im o radośnym dniu błogosławieństw, który się zbliża. Tak więc, to rozważanie o liliach, pomoże nam do wzmocnienia naszej wiary w Boga, co do naszych doczesnych potrzeb, podczas gdy my, zdążając do jednego celu będziemy nadal starali się służyć Panu. Dawn —2-71

CENNIK LITERATURY BIBLIJNEJ

Pismo Św., większy format, w imitacji skórki	\$12.00
Pismo Św., wielki format, w twardej opr. płóc.	5.00
Pismo Św., średni format, w twardej opr. płóc.	2.50
Konkordancja Biblijna	5.00
Stary rocznik Straży lub Brzasku Nowej Ery	1.00
Pojednanie między Bogiem i człowiekiem	1.25
Pieśni Brzasku tysiąclecia płócienna opr.	2.00
Nowe Niebiosy i Nowa ziemia	.15
Czy Bóg wysłuchuje modlitwy?	.15
O Nieomyślności Papieży	.15
Manna, w języku polskim, w płóc. opr.	1.00
Manna, w języku ukraińskim, w pł. opr.	1.00
Boski Plan Wieków, 416 stron	
dzieło bardzo cenne	1.00
“Nowe Stworzenie” — 6-ty tom Wykładów	
Pisma Św.	1.25
Brzask Nowej Ery — Dwumiesięcznik,	
w formie broszurowej. Roczna prenumerata	1.00
Straż — Dwu-Miesięcznik, w formie zeszytowej.	
Roczna prenumerata	1.00
Oto Król Wasz, dzieło traktuje o wtórym	
przyjściu Chrystusa	.35

Pytania do Tomu 1-go — pomocne do
prędszego zrozumienia35

Ktokolwiek nie jest w stanie zakupić literatury, proszony jest zgłosić się po wypożyczenie książek powyżej ogłoszonych; albo po bezpłatne gazetki na rozmaite tematy.

Zamówienia prosimy adresować:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Bardzo interesujące i pouczające Odczyty na podstawie Pisma Św. i obecnych wydarzeń są nadawane w każdą niedzielę z następujących Radiostacyj:

Ann Arbor, Mich.WPAG	1050 kil. od godz. 7:45— 8:00 rano
Baltimore, Md.WBMD	750 kil. od godz. 12:00—12:15 popoł.
Boston, Mass.WWEL	1480 kil. od godz. 7:15— 7:30 rano
Chicago, Ill.WOPA	1490 kil. od godz. 8:15— 8:30 rano
Grand Rapids, Mich. WFUR	1570 kil. od godz. 7:15— 7:30 rano
E.Longmeadow, Mass. WTYM	1600 kil. od godz. 7:15— 7:30 rano
Hayward, Wis.WHSM	910 kil. od godz. 9:30— 9:45 rano
Stevens Point, Wis.WSPT	1010 kil. od godz. 8:45— 9:00 rano
Wair, Mass.WARE	1250 kil. od godz. 7:45— 8:00 rano
Miami, FloridaWRHC	1220 kil. od godz. 1:30— 1:45 popoł.
Milwaukee, Wis.WYLO	540 kil. od godz. 11:30—11:45 rano
Minneapolis, Minn.KUXL	1570 kil. od godz. 1:30— 1:45 popoł.
Niagara Falls, N.Y.WHLI	1290 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
W. Hartford, Conn. WEXT	1550 kil. od godz. 8:30— 8:45 rano
New York, N.Y.WBNX	1380 kil. od godz. 10:15—10:30 rano
Westfield, Mass.WDEW	1570 kil. od godz. 8:45—9:00 rano

POLECA SIĘ ŁASKAWEMU WYSLUCHANIU

LUDZKA NIEDOLA

Są ludzie co zamiast słodczy
Piją przeważnie puhar goryczy;
Nie skarżą się jednak na losy,
Tylko westchnienia ślą pod niebiosy.
Czasami błysk szczęścia chwilę im osłodzi,
Lecz prędko znika, a gorycz nadchodzi
I co dzień goryczy przybywa,
I tak z dnia na dzień życie upływa.

Obecny wśród nas Syn Boży
Choć Go nie widzi ludzki wzrok
I wnet królestwo Swe założy,
Rozpocznie miłościwy Rok.

NEKROLOGIA

Sio. S. Bernat — Chicago, Ill.	(w paźdz.)
Sio. Karolina Jezuit — Chicago, Ill.	(w listop.)

DATA WIECZERZY PAŃSKIEJ

przypada w tym roku we wtorek, 25go marca, po zachodzie słońca. Artykuły odpowiednie do pory wielkanocnej podamy w następnym wydaniu straży.